VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 103)**

z dnia 5 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 103)

5 grudnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2013 (COM(2012) 716 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej uzupełnienie do informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (6-7 grudnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, **Izabela Ptaszyńska** główny specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – zastępca dyrektora w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Agata Jackiewicz, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych, **Bartosz Pawłowski** – specjalista z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam tych wszystkich, którzy dotarli do nas po poprzednim posiedzeniu Komisji, które niedawno zakończyliśmy.

Chciałabym prosić o dyscyplinę czasową, tradycyjnie pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Nie słyszę.

Czy są uwagi wobec porządku obrad? Chciałabym tylko powiedzieć, że salę mamy do godz. 14.00, a więc także dlatego proszę o dyscyplinę. Nie słyszę uwag do porządku.

Przechodzimy do debaty. Punkt drugi, czyli posiedzenie Rady do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które odbędzie się w dniach 6-7 grudnia. Przepraszam, myślałam, że pierwszy. Nie wiem, co się z nim stało. Przepraszam, rzeczywiście punkt pierwszy. Pan minister Jacek Dominik już czeka. Dokument 716. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo! Prezentowanie dzisiaj owego dokumentu to dosyć specyficzna sytuacja. Ze względu na nieuchwalenie budżetu w terminie przewidzianym traktatem, Komisja Europejska była zobowiązana do przedstawienia kolejnego projektu budżetu na rok 2013. Jest to wymóg formalny. Tak naprawdę przedstawiła taki projekt budżetu, jaki przedstawiła wcześniej, w maju, jako dokument wyjściowy. Były tutaj dokonane naprawdę kosmetyczne korekty w zakresie poziomu środków na zobowiązania i poziomu środków na płatności. Minimalnie, o kwotę niecałego 1.000.000 tys. euro wzrósł poziom zobowiązań, natomiast o kilkaset milionów spadł poziom środków na płatności. Tak naprawdę cała dyskusja odbywała się w pakiecie. Ten właśnie dokument plus budżet korygujący nr 6, który korygował wysokość środków na płatności w budżecie na rok 2012.

Stanowisko rządu polskiego w negocjacjach, które w tej chwili właściwie się już zakończyły – zostały jeszcze tylko formalnie do potwierdzenia przez Radę i przez Parlament Europejski – było takie, jakie było nasze stanowisko wyjściowe, tzn. żeby chronić przede wszystkim środki w dziale 1B przed nadmiernymi ograniczeniami, jak również chronić środki w dziale 2. Mniej więcej udało się to. W tej chwili budżet został przyjęty zarówno przez COREPER, jak i przez komitet budżetowy.

Skracając dyskusję powiem, jak to wygląda po wprowadzeniu zmian, po posiedzeniu COREPER-u i po posiedzeniu komitetu budżetowego. Kompromis prezydencji cypryjskiej obejmujący dwa dokumenty, czyli budżet na rok 2013 plus budżet korygujący nr 6 jest następujący. Jeżeli chodzi o budżet na rok 2013, poziom płatności został ustalony w wysokości 132.837.000 tys. euro w porównaniu z budżetem wyjściowym, który wynosił 137.000.000 tys. euro. A więc jest tutaj obcięcie o jakieś 5.000.000 tys. euro. Natomiast jeżeli chodzi o poziom zobowiązań, zostały one uchwalone w wysokości 150.898.000 tys. euro, a wyjściowym był poziom 151.058.000 tys. euro. A więc tutaj jest niewielkie ograniczenie poziomu zobowiązań. Jeżeli chodzi o poziom płatności, oznacza to wzrost w porównaniu z budżetem na rok 2012 o 2,37% oraz o 1,57%, jeżeli chodzi o zobowiązania. Kiedy nałożymy na to budżet korygujący nr 6, który został przyjęty... Przypominam, że na początku zakładał on wzrost płatności o 9.000.000 tys. euro. W wyniku negocjacji z Komisją Europejską, Radą i Parlamentem ostatecznie ustalono, że korekta budżetu na rok 2012 wyniesie 6.000.000 tys. euro. Pozostałe środki zostaną wypłacone w roku 2013. Korekta powoduje faktycznie wzrost budżetu o 6.000.000 tys. euro w roku 2012. A więc proporcje wyjściowe, o ile wzrasta, zostają trochę zachwiane. Tak naprawdę biorąc pod uwagę korektę, jeżeli chodzi o poziom płatności, tym razem budżet na rok 2013 oznacza 2,1% spadku poziomu płatności w porównaniu z budżetem na rok 2012. Jeżeli chodzi o poziom zobowiązań, wzrost jest w troszeczkę innym wymiarze. Wzrost wynosi 1,66% w porównaniu z budżetem na rok 2012.

Te liczby niewiele mówią. Co jest istotne z punktu widzenia Polski? Dlaczego Polska głosowała za obydwoma budżetami, tzn. za budżetem korygującym i za budżetem na rok 2013? Przede wszystkim dla nas dużo korzystniejsze z punktu widzenia przepływów finansowych jest posiadanie budżetu niż jego nieposiadanie. Polska była jednym z głównych beneficjentów budżetu korygującego nr 6. W związku z tym przyjęcie go nawet w trochę mniejszym wymiarze jest dla nas korzystniejsze niż wtedy, kiedy budżetu tego w ogóle by nie przyjęto, gdyż wówczas mielibyśmy problemy ze zwrotem kwoty ponad 1.500.000 tys. euro. W tej chwili nie ma takich problemów.

To, co jest jeszcze ważniejsze, to nie to, że budżet na rok 2013 został przyjęty akurat na takim czy innym poziomie, tylko istotne jest, że deklaracja, która od kilku lat jest dołączana do budżetów rocznych, a która zobowiązuje Radę, Parlament do uchwalenia dodatkowych środków, zabezpieczenia dodatkowych środków, jeżeli zaistnieje taka potrzeba w trakcie roku budżetowego, funkcjonuje w praktyce. Zawsze była ona traktowana jako pewna deklaracja polityczna. Istotne było to, żeby udowodnić, że deklaracja ta faktycznie istnieje, ponieważ zdecydowanie ułatwia negocjacje budżetowe. Nie powoduje tego, że musimy mieć stuprocentowe programowanie z rocznym wyprzedzeniem, ile środków będzie potrzeba. Daje też pewien komfort wszystkim, którzy biorą udział w negocjacjach, że jeżeli będzie potrzeba, środki zostaną zabezpieczone.

W czasie ostatnich dwóch lat utarł się też pewien sposób procedowania. W zeszłym roku mieliśmy problem przy użyciu deklaracji, że Komisja nie do końca miała udokumentowane potrzeby. W związku z tym w wyniku zastosowania deklaracji tak naprawdę wzrost był o kwotę jakichś 300.000 tys. zł. W tej chwili Komisja ma udokumentowane potrzeby i wzrost jest o 6.000.000 tys. zł. Nawet przy tak potężnym i trudnym do zaakceptowania na koniec roku budżetowego przez większość państw członkowskich wzroście, pokazana jest ścieżka dojścia do porozumienia między Radą a Parlamentem Europejskim. Dwie trzecie środków zostają wypłacone w danym momencie, jedna trzecia jest przesunięta na przyszły rok i po raz kolejny jest dołożona deklaracja, że gdyby stało się tak, że zabraknie środków w budżecie na rok 2013, to państwa członkowskie kolejny raz wezmą to pod uwagę, usiądą i na podstawie dokumentów przekazanych przez Komisję, czyli np. budżetu korygującego, który jest potwierdzony faktycznymi wnioskami o refundację, zostaną osiągnięte odpowiednie korekty budżetu. To tak naprawdę jest najważniejszy element w tej dyskusji.

Musimy pamiętać o tym, że jest to trzeci budżet pod rządami Traktatu z Lizbony. W pewnym sensie cały czas wypracowujemy pewne mechanizmy pomiędzy Radą a Parlamentem Europejskim. W pracy nad budżetem chodzi o wypracowania pewnych zabezpieczeń tak, żeby interesy obydwu instytucji były brane pod uwagę. Wydaje się, że jesteśmy na dobrej drodze. Czasami wymaga to dodatkowych uzgodnień. Nie zawsze dyskusje są łatwe, ale efekt jest taki, jaki jest zamierzony. Na przykład efekt końcowy dla Polski jest taki, że tak naprawdę dzięki zastosowaniu owych mechanizmów budżet unijny na rok 2012, który Polska negocjowała, ma jeden z największych wzrostów w ostatniej perspektywie finansowej. Tak naprawdę wzrost jest około, prawie 6% w porównaniu z poprzednim rokiem, czyli jest dużo powyżej inflacji. To, co jest dla nas istotne, to że pomimo deklaracji wielu płatników netto, że zamrażamy budżet na poziomie inflacji albo że będzie jeszcze mniej, w praktyce udaje się ów impas obejść. Deklaracje te mają wartość polityczną, mają duże znaczenie praktyczne. Dzięki owym deklaracjom udaje się w miarę łagodnie przechodzić przez negocjacje budżetowe, czyli tak naprawdę w trakcie uchwalania zasadniczego budżetu zbliżamy się do wzrostu na poziomie zbliżonym do inflacji. Gdy zachodzi potrzeba, mimo wszystko udaje się przyjąć budżet dużo wyższy niż inflacja i zabezpieczyć wszystkie zobowiązania, które są wymagalne w Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Wójcik jest sprawozdawcą. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Jak pan minister zauważył, rzeczywiście negocjacje budżetu na rok 2013 były wyjątkowo trudne. Po pierwsze, myślę, że kwestia połączenia owych negocjacji z budżetem korygującym na rok 2012 budziła sporo zagrożeń. Rzeczywiście były rozbieżne stanowiska pomiędzy Radą a Parlamentem Europejskim, natomiast wypracowane porozumienie chyba to gwarantuje. Wczoraj właściwa komisja Parlamentu Europejskiego potwierdziła kształt porozumienia, w związku z czym prawdopodobnie w przyszłym tygodniu Parlament Europejski ostatecznie zaakceptuje budżet na rok 2013, jak również korektę na rok 2012. W związku z tym, jak zauważył pan minister, jest to dobra wiadomość dla Polski.

Jeżeli chodzi o dotychczas prezentowane stanowisko rządu, to w gruncie rzeczy jest oczywiste. Rozmawialiśmy o tym na poprzednich posiedzeniach Komisji. W negocjacjach rząd rzeczywiście prezentował stanowisko, żeby zapewnić pieniądze na płatności zarówno z działu 1B, jak i z działu 2. Przypomnę, że jest to spójność i polityka rolna, czyli te działy, w których rzeczywiście jesteśmy największymi beneficjentami. W związku z tym nasze stanowisko do tej pory było oczywiste. Wszystko wskazuje na to, że w roku 2013 również będziemy największym beneficjentem budżetu unijnego. To właściwie tyle, co można powiedzieć o tym dokumencie na tym etapie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji? Pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, budżet na rok 2013 ma duże znaczenie w przypadku, gdybyśmy chcieli realizować wariant B w wieloletnich ramach finansowych – czego oczywiście nikomu z nas nie życzę – gdyby nie udało się osiągnąć porozumienia związanego z negocjacjami wieloletnich ramach finansowych. Proszę więc o przekazanie informacji, jak w tym kontekście ocenia pan prace nad budżetem na rok 2013 oraz kształt owego budżetu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie ma więcej chętnych do dyskusji. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca! Na pewno fakt negocjowania w tym samym czasie...

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam bardzo, może wyjaśnię. Oczywiście chodzi o prowizorium budżetowe w razie, gdyby nie uzyskano porozumienia.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Tak, tak, rozumiem to. Jak mówię, na pewno fakt negocjowania prawie równolegle wieloletnich ram finansowania powodował pewne dodatkowe emocje związane z budżetem na rok 2013. Zbieg dużej korekty na rok 2012 spowodował dosyć nerwowe reakcje zarówno po stronie Rady, jak i po stronie Parlamentu Europejskiego.

Oczywiście jeżeli chodzi o to, że jak rozumiem, od strony formalnoprawnej nie mielibyśmy perspektywy finansowej na lata 2014-2020, wówczas tak naprawdę najważniejszy jest nie tyle uchwalony budżet, co limity, które są zaproponowane na ostatni rok w perspektywie finansowej. A więc *de facto* przyjęcie samego budżetu na rok 2013 nie miałoby tak dużego znaczenia. Z punktu widzenia zarządzania finansami, gdybyśmy nie mieli wieloletnich ram finansowych, byłoby to bardzo złe rozwiązanie, bardzo niekorzystne rozwiązanie. Dają one jakąś stabilność. Dlatego oceniając cały przebieg negocjacji, dla mnie z punktu widzenia negocjowania budżetów i zarządzania finansowego, dużo istotniejsze jest to, że udało się uchwalić budżet i że zafunkcjonowały wszystkie deklaracje dołączane do budżetu niż fizyczne poziomy, na jakich budżet jest oparty. To daje nam pewne światełko w tunelu, że pomimo dużych napięć, trudnej sytuacji budżetowej udaje się przekonać państwa członkowskie do respektowania.

Oczywiście jest kilka państw członkowskich, które z definicji, to znaczy, jest bardzo trudno, to znaczy cud się stał, że w zeszłym roku mieliśmy jednomyślność. Jest to bardzo rzadka sytuacja, żeby budżet unijny był przyjmowany jednomyślnie. Akurat tak się zdarzyło, że prezydencji polskiej udało się to osiągnąć. Generalnie jest grupa państw pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii, Holandii, Szwecji, które zawsze kontestują każdy poziom budżetu, zawsze uważają, że powinien być jeszcze mniejszy. Poza nimi ważne było podejście dużych płatników w ujęciu nominalnym, czyli Niemiec, Francji. Tutaj od samego początku w trakcie negocjacji był silny sygnał, że jest wola osiągnięcia porozumienia w budżecie. Było to bardzo istotne. Daje to dosyć dobry sygnał do przyszłych negocjacji.

Wiem, że perspektywa finansowa nie jest tak prosta do negocjowania, ale połowa sukcesu to wola do prowadzenia rozmów w ogóle i do osiągnięcia kompromisu. Wydaje mi się, że pomimo tego, że poprzedni, ostatni szczyt nie osiągnął sukcesu w takim ujęciu, że perspektywa została przyjęta, to w mojej ocenie dosyć dużym pozytywnym elementem jest to, że nie rozerwało Unii, że nadal jest dwadzieścia siedem państw negocjujących perspektywę finansową. Negocjacje te są jeszcze przed nami i będą trudne, ale wszyscy siedzą przy stole i nie ma sytuacji, że pojawia się grupa czy jedno państwo, wokół którego zaczyna się skupiać grupa państw niezadowolonych, które są gotowe zerwać negocjacje. Wizja przejścia na rozwiązanie awaryjne trochę się oddaliła. Ono nadal jest, nie mówię, że nie, tak, ale wydaje mi się, że w tym roku była naprawdę dosyć silna próba tworzenia pewnych przesileń, przeciągania się i pójścia w bardzo radykalne rozwiązanie. Udało się to zażegnać. Dosłownie w ciągu kilku tygodni udało się wypracować porozumienie,

które, wydaje mi się, że jest do przyjęcia dla wszystkich państw członkowskich oraz daje pewien dobry sygnał, że da się rozmawiać o pieniądzach nawet w bardzo trudnych warunkach ekonomicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca ma jeszcze dodatkowe pytanie.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Jeszcze bardzo krótkie pytanie. Panie ministrze, hipotetycznie, gdyby miało funkcjonować – czego oczywiście nie życzę – prowizorium, to deklaracje polityczne w takim przypadku również mogą być dołączane, to znaczy, mogą też funkcjonować czy w takim przypadku jest ograniczenie?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, to wtedy właśnie mamy tutaj problem. Wtedy fizycznie będziemy mieli zamrożenie na poziomach. Nie możemy nic więcej dołożyć. Deklaracje dokłada się do uchwalonego budżetu, a tutaj nie będzie do czego składać deklaracji. Dlatego jest to bardzo złe rozwiązanie. Musimy starać się uniknąć takiej sytuacji. Wówczas nie moglibyśmy korzystać z wielu instrumentów, z których korzystamy przy corocznym zarządzaniu płynnością w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. Nie było kontrowersji, proponuję więc następującą konkluzję. Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2013 (COM (2012) 716) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym kończymy rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do realizacji punktu przedostatniego, czyli drugiego. Tutaj mamy wysłuchać informacji w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Jest to uzupełnienie do informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 6-7 grudnia tego roku w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przepraszam, że Wysoka Komisja po raz drugi musi zajmować się tym tematem, ale powiem tak, że u prezydencji cypryjskiej panuje pewien chaos, jeżeli chodzi o przygotowanie do właśnie tego posiedzenia Rady, o czym jeszcze za chwilę powiem.

Jeżeli chodzi o dokumenty, które będą omawiane, są to dokumenty, które znajdują się na liście A. Pierwszy dotyczy wspólnego europejskiego systemu azylowego. Jest to porozumienie polityczne, jeżeli chodzi o rozporządzenie Dublin II. Na poprzednim posiedzeniu mówiłem, że w sprawie owego systemu będzie tylko *state of play*, czyli wysłuchanie informacji. W zeszłym tygodniu prezydencja cypryjska uzyskała porozumienie polityczne z Parlamentem. Zostało to zaakceptowane przez COREPER w dniu 27 listopada i jutro ma być przyjęte przez Radę. Jest to punkt, który mieści się w zakresie działania Ministra Spraw Wewnętrznych.

Pozostałe dwa punkty. Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady 850 w sprawie zasobów połowowych, trzy godziny temu został on zdjęty przez prezydencję cypryjską z listy A bez podania przyczyny. W związku z tym punktu tego nie będzie.

Trzeci dokument, jaki prezydencja cypryjska proponowała na liście A, to wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady 1225/2009 w sprawie ochrony przed przywozem produktów po cenach dum-

pingowych z krajów niebędących członkami Wspólnoty Europejskiej. To się nie zmienia, zmienia się natomiast to, co okazało się też dwie godziny temu. Chodzi o zmianę rozporządzenia nie zawartą w COM 2012/041, ponieważ ta została już przyjęta i weszła w życie latem tego roku, tylko o zmianę tego samego rozporządzenia zawartą w COM 2012/270, która dotyczy dostosowania przepisów owego rozporządzenia do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w tzw. sprawie Brosmana, co ma umożliwić Komisji Europejskiej prowadzenie postępowań antydumpingowych. Jest to COM, która Wysoka Komisja przyjęła jako COM na liście A w lipcu bieżącego roku. A więc było to przedmiotem obrad Komisji.

Wyjaśniam to, ponieważ jak mówiłem, dostajemy informacje od prezydencji cypryjskiej w sprawie listy. Dosłownie co godzina coś się zmienia. Na ten moment mamy taką sytuację, że na liście A będzie porozumienie polityczne odnośnie do Dublina oraz rozporządzenie dotyczące dumpingu, zmiana przewidziana przez COM 2012/270. Zostało natomiast zdjęte rozporządzenie dotyczące zasobów połowowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to ta różnica pomiędzy północą a południem. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Czy pan minister zechciałby krótko scharakteryzować istotę porozumienia politycznego, ponieważ jest to dosyć świeże wydarzenie? To znaczy, które z naszych postulatów zostały uwzględnione, a które nie zostały uwzględnione.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chodzi o COM 820, tak? Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Jeżeli chodzi o COM dotyczący Dublina, to Polska swoje cele zrealizowała w trakcie polskiej prezydencji. Tak naprawdę zmiany w owym rozporządzeniu oprócz zmian o charakterze technicznym dotyczyły tzw. mechanizmu zabezpieczającego, mechanizmu zawieszającego. Miał być stworzony mechanizm, który ewentualnie umożliwiałby zawieszenie transferów dublińskich do kraju, w stosunku do którego oceniono by, że warunki, w jakich przebywają osoby ubiegające się o status uchodźcy, nie gwarantują właściwych warunków recepcyjnych, jak również nie gwarantują właściwych sposobów rozpatrzenia wniosku uchodźcy, czyli właściwej procedury. W trakcie prezydencji polskiej pomiędzy krajami członkowskimi doszło do ustalenia, że nie będzie takiego pełnego mechanizmu, będzie mechanizm wczesnego ostrzegania mówiący o sytuacji i informujący inne kraje o sytuacji w kraju, w którym jest źle. Natomiast decyzje o tym, czy zawieszać transfery czy nie, będą podejmować indywidualnie kraje, kierując się własną oceną sytuacji.

Tworzenie owego mechanizmu dokończyła prezydencja duńska, ale mechanizm ten pozostawał w sporze z tym, czego chciał Parlament. Parlament opierając się o wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące Grecji, domagał się, żeby mechanizm był bardziej stanowczy i zawieszający. Prezydencji cypryjskiej, jak rozumiem, udało się przekonać Parlament do wersji przyjętej przez Radę. Porozumienie to jest pewnym ustępstwem Parlamentu w stosunku do tego, czego jeszcze rok temu Parlament oczekiwał, że będzie w rozporządzeniu. Jeżeli jutro Rada przegłosuje porozumienie, być może jeszcze w tym roku Komisja LIBE formalnie również by to przegłosowała.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że to już wszystkie wyjaśnienia. Proponuję przyjęcie do wiadomości uzupełnienia do informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 6-7 grudnia w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam punkt drugi.

Punktem trzecim są sprawy różne. Na początku informacja. Jutro mamy dwa posiedzenia Komisji, pierwsze o godz. 10.00, drugie o godz. 11.30. Oba posiedzenia Komisji odbędą się w tej sali, w której dzisiaj mieliśmy posiedzenia.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w punkcie obejmującym sprawy różne? Nie ma chętnych. Zamykam zatem punkt trzeci. Na tym porządek dzienny posiedzenia Komisji został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.